

Cezar Jędrysko
Uniwersytet Jagielloński

JAK WYMAZAĆ ŚMIERĆ Z KART HISTORII?
MEANDRY PRAKTYKI WSKRZESZANIA ZMARŁYCH OJCÓW
NIKOLAJA FIODOROWA

Lew Szestow w notce poświęconej Nikołajowi Fiodorowiczowi Fiodorowowi (1829–1903) opowiada jak wyśmiano Lwa Tołstoja, gdy próbował przedstawić na zebraniu Moskiewskiego Towarzystwa Psychologicznego zarys idei *Filozofii wspólnego czynu* Fiodorowa¹. Jak widać, spotkanie z myślą Fiodorowa wywołuje skrajne reakcje. Wydaje się, że największą trudność sprawia zakwestionowanie tego, co uznajemy za oczywiste, i tego, co składa się na „obiektywny” porządek świata — konieczności istnienia śmierci. Rozum podpowiada, że Fiodorow porywa się na niemożliwe, a zatem jego projekt jest skazany na śmieszność. Druga trudność wynika z obecności w rozważaniach Fiodorowa pewnych przedstawień, przewidywań formy, jaką przybierze realizacja projektu, który ogłasza. Nawet w XXI wieku wydają się one fantastyczne.

Idea Fiodorowa jest bardzo prosta: wszelkimi siłami należy wskrzesić wszystkich zmarłych ojców. Jest to wezwanie skierowane do każdego człowieka. Nie skrywa się pod nim żadna wyszukana interpretacja, należy je rozumieć zupełnie dosłownie. Zlikwidowanie zjawiska śmierci i przywrócenie do cielesno-duchowego życia każdego człowieka, który kiedykolwiek umarł (co jest równoznacznie z wymazaniem śmierci z kart historii), to tak zwane „wspólne dzieło” stojące przed ludzkością². Fiodorow wyprowadza ów bezwzględny obowiązek wskrzeszania z lęku przed śmiercią, z miłości do bliskich oraz z biblijnych fragmentów przedstawiających wskrzeszenie Łazarza przez Chrystusa.

¹ L. Szestow: *Spekulacja i objawienie. Filozofia religijna Włodzimierza Sołowjowa i inne artykuły*. Przeł. J. Chmielewski. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki 2007, s. 106–108.

² *Общее дело* (ros.) — ze względu na wieloznaczność słowa *дело* w literaturze polskiej funkcjonują trzy uzasadnione przekłady terminu: wspólny czyn, wspólne dzieło oraz wspólna sprawa.

Projekt wspólnego dzieła został opracowany przez Fiodorowa bardzo szczegółowo. Obejmuje on religijną wykładnię konieczności wskrzeszenia — odczytanie chrześcijaństwa jako religii wskrzeszenia; wykład etyki opartej na imperatywie wskrzeszenia; szczegółową antropologię oraz dzieje rodzaju ludzkiego w perspektywie wskrzeszenia; krytykę kultury i cywilizacji śmierci (czyli cywilizacji, która nie dba o przodków), a także przewidywania dotyczące technologii i metodyki przywracania życia i odbudowywania ciał.

Fiodorow nie wydał żadnej książki, nie wyłożył również w sposób jednoznaczny swojej idei w prasie — przez długi czas przekazywał ją wyłącznie ustnie. Tylko dzięki pomocy dwóch oddanych zwolenników, Nikołaja P. Petersona i Władimira A. Kożewnikowa, udało się upowszechnić ją w ówczesnym życiu intelektualnym, jak również tylko dzięki nim udało się ją zachować dla potomnych — wydali jego zapiski pod zbiorczym tytułem *Filozofia wspólnego czynu*. Początkowo Fiodorow zakładał, że uda mu się rozpropagować swój pomysł za pośrednictwem jakiejś wybitnej postaci, np. że natchnie swoją ideą wybitnego pisarza. Idea Fiodorowa wzbudziła bardzo duże zainteresowanie Dostojewskiego, Tołstoja, a także Władimira Sołowjowa. Każdy z nich był pod wielkim wrażeniem niektórych aspektów myśli Fiodorowa, każdy zgadzał się z jej częścią, lecz żaden nie przyjął jej w pełnym, oryginalnym kształcie. To, co dla większości filozofów stanowiłoby niebywały sukces i zachętę do dalszej pracy, dla Fiodorowa było porażką. Jednak należy rozróżnić dwie kwestie: rzeczywisty odzew na projekt wspólnego dzieła ze strony osób, które zapoznały się jego ideą, oraz sam odbiór tego odzewu przez Fiodorowa. Nie akceptował on bowiem żadnego odstępstwa od swojej idei, stanowiła ona dla niego — niezależnie od tego, że był świadom niedoskonałości jej wyrażenia — integralną całość. Można ją było przyjąć w całości i uznać za własną albo w całości odrzucić. Nawet swoich dwóch najwierniejszych uczniów oskarżał przez to o niezrozumienie wspólnego czynu. Ostatecznie doprowadziło go to do zwątpienia i poczucia, że jego idea nie jest nikomu potrzebna, choć jej zadaniem było służyć wszystkim³.

Zwłaszcza naukowo-utopijne momenty jego projektu wzbudzały obiekcje wśród odbiorców i późniejszych komentatorów. Nikołaj Bierdiajew na ich podstawie oskarżał Fiodorowa o próby magicznego wpływania na przyrodę⁴, zaś o. Siergiej Bułgakow o chęć mechanicznego ożywiania trupów-zombie⁵.

³ Н.Ф. Федоров: *Собрание сочинений в четырех томах, составление, подготовка текста и комментарии А.Г. Гачевой и С.Г. Семеновой*. Москва: Издательская группа «Прогресс» 2005, т. IV, s. 164.

⁴ M. Bierdiajew: *Sens twórczości. Próba usprawiedliwienia człowieka*. Przeł. H. Paprocki. Kęty: Wydawnictwo Antyk 2001, s. 93.

⁵ Por.: S. Bułgakow: *Światło wieczności. Medytacje i spekulacje*. Przeł. J. Chmielewski. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki 2010, s. 501.

Również badacze dorobku Fiodorowa zgodni są w ocenie tego momentu jego myśli — uważają go za najmniej istotny pod względem ideowym, stawiają go o wiele niżej niż kryjące się za nim rozważania religijne i nie poświęcają mu zbyt dużo miejsca, choć jednocześnie przyznają, że niektóre pomysły XIX-wiecznego myśliciela okazały się prorocze.

W odniesieniu do projektu Fiodorowa używamy słowa „moment”, a nie komponent albo element, ponieważ dyskursu technologiczno-utopijnego nie można oddzielić od pozostałych dyskursów obecnych w rozważaniach Fiodorowa — antropologicznego, etycznego, teologicznego i historiozoficznego. Michał Milczarek, autor pierwszej polskiej monografii poświęconej w pełni *Filozofii wspólnego czynu*, trafnie zauważa:

Można powiedzieć, że Fiodorowska metanarracja odwzorowuje symfonię muzyczną: jest zharmonizowanym współbrzmieniem wielu instrumentów, podporządkowanych przewodniemu tematowi — idei „wspólnego czynu”⁶.

Z jednej strony świadczy to o oryginalności i niezwykłości pomysłu Fiodorowa, lecz z drugiej jest jego największym obciążeniem. Wyizolowanie poszczególnych motywów z projektu wskrzeszenia jest zabiegiem sztucznym i niezgodnym z intencją autora, lecz koniecznym z perspektywy badacza.

To, co jednych powstrzymuje przed przyjęciem projektu Fiodorowa, innych właśnie do niego przyciąga. Futurystyczne poglądy autora *Filozofii wspólnego czynu* okazały się niezwykle inspirujące między innymi dla Konstantego Ciołkowskiego tworzącego podwaliny teoretycznej kosmonautyki czy dla Władimira Wiernadskiego, autora rozpraw z dziedziny biogeochemii⁷. Jednak także i w tym gronie — rosyjskiego kosmizmu — Fiodorow nie doczekał się wiernych kontynuatorów podejmujących w pełnym kształcie jego projekt. W okresie rewolucji odwoływali się do niego również niektórzy anarchiści⁸, współcześnie zaś w Federacji Rosyjskiej działa partia Ewolucja 2045 realizująca po części ideę Fiodorowa. Nie sposób nie wspomnieć tu także o potężnym wpływie Fiodorowa na literaturę, w tym literaturę fantastyczną. Zainteresowanie dziełem Fiodorowa ciągle wzrasta dzięki popularyzatorskim działaniom Muzeum-Biblioteki im. N.F. Fiodorowa w Moskwie i organizowanym corocznie *Wykładom Fiodorowskim*.

⁶ M. Milczarek: *Z martwych was wskrzesimy. Filozofia Nikołaja Fiodorowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2013, s. 12.

⁷ T. Obolevitch: *Między nauką a metafizyką. Filozofia rosyjskiego kosmizmu*. „Semina Scientiarum” 2007, nr 6, s. 50.

⁸ A. Walicki: *Rosja, katolicyzm i sprawa Polska*. Warszawa: Prószyński i S-ka 2003, s. 163–164; M. Bierdiajew: *Autobiografia filozoficzna*. Przeł. H. Paprocki. Kęty: Wydawnictwo Antyk 2002, s. 212.

Fiodorowowska „filozofia” wspólnego czynu nie zawiera próby opisanie rzeczywistości, przedstawienia jakiejś wykładni tego, co istniejące. Choć znajdziemy w niej całkiem konkretny obraz świata i człowieka, jest on jedynie tworem pobocznym. Idea Fiodorowa redukuje się do imperatywu — nakazu całościowego przekształcenia realności w oparciu o przykazanie wskrzeszenia. Fiodorow jest przede wszystkim praktykiem, interesuje go tylko to, co przybliży urzeczywistnienie zadania stojącego przed ludzkością⁹. Istota projektu tkwi więc w tym, co być powinno.

Poniżej prześledzone zostaną drogi realizacji wspólnego dzieła. Skoncentrujemy się przede wszystkim na samej praktyce przemiany świata, a więc na momencie utopijnym, który jest znacznie słabiej eksponowany w badaniach nad myślą Fiodorowa niż pozostałe wątki. Rozważania zorganizujemy wokół podstawowych relacji, w jakich znajduje się człowiek: (1) relacji do tego, co zastane; (2) relacji do tego, co stworzone; (3) relacji do drugiego.

(1) Przeprojektowanie relacji kosmicznej: człowiek–przyroda

Przemiana musi polegać na całkowitym wyzwoleniu człowieka spod władzy determinizmu oraz na zupełnym, czyli dającym nieograniczone możliwości zapanowaniu nad wszelkimi procesami przyrody. Z jednej strony ma to być wyzwolenie, z drugiej zaś opanowanie: „trzeba uczynić człowieka właścicielem całego wszechświata, trzeba podporządkować ślepią siłę rozumowi”¹⁰.

Regulacja przyrody — to termin stosowany przez myśliciela dla opisanie praktycznej strony wspólnego czynu — będzie procesem stopniowym i opartym na rozwoju technologicznym. Punktem wyjścia musi być doprowadzenie do zaspokojenia bieżących potrzeb ludzkości, czyli do zlikwidowania zjawiska głodu i biedy. Posłużyć ma temu regulacja klimatu, polegająca na zapobieganiu klęskom żywiołowym (suszy, powodzi) i użyźnieniu rolniczo nieużytecznych terenów poprzez chemiczne wywoływanie deszczu. Jest to praca wymagająca zjednoczenia ponad granicami państw i języków. Dobrobyt stworzy możliwość skierowanie zjednoczonych sił ludzkości na zwalczanie chorób, poprawianie warunków bytu i wydłużanie życia. Równoległe powinny trwać prace nad metodą odwracania zjawiska rozpadu ciał

⁹ Н.А. Бердяев: *Религия воскресения. („Философия общего дела” Н.Ф.Федорова)*. W: *Н.Ф. Федоров: Pro et contra. К 175-летию со дня рождения и 100-летию со дня смерти Н.Ф. Федорова. Антология*. Ks. I. Red. А.Г. Гачева, С.Г. Семенова. Санкт-Петербург: Издательство Русского Христианского Гуманитарного Института 2004, s. 431.

¹⁰ N. Fiodorow: *Filozofia wspólnego czynu*. Przeł. M. Milczarek, C. Wodziński. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki 2012, s. 772.

na cząstki, a także nad technologiami umożliwiającymi podróże kosmiczne. Punktem zwrotnym stanie się przywrócenie do życia zmarłej osoby. Fiodorow przewiduje, że pierwsze zakończone sukcesem wskrzeszenie zostanie dokonane na osobie dopiero co zmarłej — będzie wybudzeniem ze śmierci klinicznej. Doskonalenie tej techniki pozwoli na odsunięcie śmierci na coraz dłuższy czas. Problem pełnego przywrócenia ciał, które uległy pełnemu rozkładowi, będzie wymagał jednak zastosowania technologii kosmicznych. Promieniowanie słoneczne i kosmiczne mogą posłużyć do wydobywania z gleby atomów wchodzących niegdyś w skład jednej tożsamości, a następnie do ich scalania¹¹. Równoległe do procesu wskrzeszania konieczne będzie podjęcie działań zapewniających przestrzeń życiową dla wskrzeszonych pokoleń — pozwoli na to kolonizacja kosmosu. Wszechstronny rozwój technologiczny przekształci kulę ziemską w kontrolowaną myślą noosferę, której ruch po orbicie i poza nią będzie sterowany dzięki systemowi zwojów wpływających na planetarne pole magnetyczne.

Zadziwiające jest, że najbardziej fantastyczne momenty swoich rozważań Fiodorow opiera na bieżących wydarzeniach i faktycznych odkryciach. Przedstawioną powyżej koncepcję regulacji przyrody wywodzi z informacji o odkryciu metody zasiewania chmur i sztucznego wywoływania deszczu jodkiem srebra rozpylnym w atmosferze za pomocą pocisków artyleryjskich — jest to technologia stosowana do dnia dzisiejszego. Ogromną nadzieję pokładał w badaniach nad elektrycznością, proroczo przewidując dla niej kluczową rolę w społeczeństwie przyszłości jako dla siły, która „działa w systemie nerwowym, regulując wszystkie funkcje organizmu”¹². Nawet najśmielsze plany dotyczące sterowania ruchem planet za pomocą pól magnetycznych powstały pod wpływem doniesień o sukcesie Selima Lemströma przy wywołaniu zorzy polarnej. Oczywiście przykłady można by mnożyć.

Koncepcja Fiodorowa nie kończy się na mechanice przemiany przyrody i wskrzeszania zmarłych. Usiłuje on określić najbardziej prawdopodobny scenariusz tych zdarzeń, aby przybliżyć swoim odbiorcom bezwzględny nakaz wskrzeszania. Wyszukuje zjawiska, które mogą stać się punktem wyjścia do rozwoju technologii wskrzeszania. Choć ostateczny kształt, jaki ona przeberze, pozostaje na razie jedynie domysłem, znane są jej pewne charakterystyki. Przede wszystkim będzie miała wymiar totalny — musi obejmować wszystkich ludzi ze wszystkich obecnych i minionych pokoleń. Jest to także zadanie dla wszystkich — każdy wskrzeszony będzie uczestniczył we wskrzeszaniu swoich ojców, aż do praludzi. Taki jest właściwy sens

¹¹ Tamże, s. 465.

¹² Tamże, s. 775.

przymiotnika „wspólny” w *Filozofii wspólnego czynu*. Siły wskrzeszające, tworzące, będą przemienionymi siłami niszczącymi. Środki, których państwa używały do wzajemnego wyniszczania się, muszą zostać skierowane przeciwko wspólnemu wrogowi ludzkości — determinizmowi, któremu podlega człowiek. Gdy armaty będą służyć rolnictwu (siejąc chmury), będzie to już symboliczne zwycięstwo życia nad śmiercią.

Kluczem do zrozumienia obecnej relacji człowiek–kosmos jest zjawisko śmierci, natomiast kluczem do zrozumienia przyszłej, pożądanej relacji człowiek–kosmos jest zmartwychwstanie. Zatrzymajmy się nad określeniem pojęcia śmierci, ponieważ odgrywa ono zasadniczą rolę w myśli Fiodorowa. Jest to punkt wyjścia w chronologii jego rozważań. Autor *Filozofii wspólnego czynu* daleki jest od tworzenia wyrafinowanej metafizyki śmierci, przypisywania jej aksjologicznego znaczenia. Dla niego śmierć jest czymś namacalnym i dostrzegalnym gołym okiem. Jest to najbardziej podstawowy i oczywisty fakt, z którym mierzy się ludzkość. Stanowi ona naczelną zasadę, która rządzi wszystkimi procesami przyrodniczymi. Wszechświat sam z siebie ulega rozpadowi — od obumierania mikroorganizmów do wypalania się gwiazd. Śmierć nie tworzy żadnej nowej jakości, nie ma w niej żadnej racjonalności, żadnego *logosu*, a cykl narodzin i śmierci jest jedynie multiplikowaniem umierania, sadyzmem „ślepej siły” (przyrody).

Dosadność i powszechność umierania sprawiają, że ludzki rozum uznaje śmierć za coś koniecznego i uniwersalnego. Jednak serce i duch przeciwstawiają się temu z całą mocą. Pomimo empirii nie można pogodzić się ze śmiercią bliźniego. Osoba doświadcza śmierci właśnie poprzez śmierć bliskiego (ojca). Miłość do drugiej osoby wyklucza przyzwolenie na jej śmierć, czyli na unicestwienie tej osoby.

Fiodorow zapytuje, na jakiej podstawie uznajemy konieczność śmierci? Jedyne na podstawie indukcji enumeracyjnej niepełnej — obserwacji tego, że konkretni ludzie wokół nas umierają. Przesłanki nie dają jednak podstawy do wyciągnięcia ogólnego wniosku o nieodzowności śmierci. Myśliciel stwierdza: „Śmierć jest własnością, stanem uwarunkowanym przyczynowo, a nie jakością, bez której człowiek przestałby być tym, kim jest i kim być powinien”¹³. Śmierć to akcydens a nie istota życia. Następnie podaje kontrprzykład, odwołuje się do — kluczowej w jego światopoglądzie — postaci Łazarza, który został wskrzeszony z martwych.

Komentatorzy przyznają, że Fiodorowowskie rozumienie śmierci wzbudza wątpliwości, jest obarczone licznymi paradoksami, a także brakuje mu egzystencjalnej głębi¹⁴. Co dzieje się ze świadomością i duchem człowie-

¹³ Tamże, s. 412.

¹⁴ Por.: A. Sawicki: *Poprzez bunt i pokorę. Zagadnienie cierpienia i śmierci w eschatologicznych koncepcjach myślicieli rosyjskich. Fiodorow — Bułgakow — Niesmielow*

ka, gdy jego ciało umiera? Fiodorow odpowiada, że rozpadają się razem z ciałem na cząsteczki, które wnikają w glebę i ulegają rozproszeniu. Jak natomiast wygląda sprawa cyrkulacji atomów w przyrodzie? Czy cząstki starych ciał i dusz wchodzą w skład nowych bytów? Myśliciel odpowiada pozytywnie, ubolewając, że przez to nasz modus istnienia staje się *patro-fagią* (żywieniem się zmarłymi ojcami). Jak zatem wskrzeszać różne osoby tworzone przez te same cząstki? To i wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. Koncepcja Fiodorowa jest skrajnie monistyczna, odrzuca duplikowanie rzeczywistości pod postacią świata materii i świata ducha. Są tylko atomy — o różnych właściwościach — lecz tylko atomy. Śmierć dla człowieka to koniec, nicłość. Dokładne odtworzenie stanu cząstek sprzed rozpadu przywróci jednak życie i tożsamość. Wizja mechanicznego wskrzeszenia odziera z mistyki i cudowności nie tylko śmierć, ale i życie, które staje się laboratoryjnym produktem¹⁵.

Właściwy sens przeprojektowania relacji kosmicznej tkwi w zapewnieniu człowiekowi rzeczywistej władzy nad tym wszystkim, co obecnie go ogranicza. Czasowy wróg człowieka (przyroda) musi stać się jego wiecznym przyjacielem. Dotychczasowa relacja pasywna ma zostać zastąpiona relacją aktywną, twórczą. Środkiem, który przywróci wzrok „ślepej sile”, jest nauka i praca. Wyeliminowanie śmierci oraz opanowanie przestrzeni międzygwiazdnej za pomocą odpowiednich środków transportu zupełnie odmieni obraz rzeczywistości. Choć ciągle będzie to rzeczywistość materialna, utraci swe istotowe przymioty. Nieśmiertelni nie mają potrzeby mierzenia czasu ani przestrzeni, którą dowolnie modelują. Fiodorow w rzeczy samej mówi o *przemienieniu* rzeczywistości, uwolnieniu jej od wszelkich niedoskonałości. Rosyjski myśliciel głosi konieczność budowy — atom po atomie — Królestwa Bożego na ziemi.

(2) Przeprojektowanie relacji kulturowej: człowiek–społeczeństwo–cywilizacja

Opracowanie technologii regulacji przyrody i wskrzeszania zmarłych będzie wymagało gruntownej przemiany wzorów kultury i kształtu cywilizacji. Realizacja wspólnego dzieła narzuca konieczność sprzymierzenia się całej ludzkości dla osiągnięcia celu, ale wymaga także zjednoczenia wszystkich mocy, sił i pragnień ludzkości oraz skupienia ich na przywracaniu ojców

— *Karsawin — Bierdiajew*. Białystok: Wydawnictwo Politechniki Białostockiej 2008, s. 74; M. Milczarek: *Z martwych...*, s. 142–148.

¹⁵ Рог.: С. Семенова: *Философ будущего века: Николай Федоров*. Москва: Пашков дом 2004, s. 222.

do życia. Niestety obecnie ludzkość jest rozproszona i podzielona, a jej pragnienia nie są spójne i ani — tym bardziej — nakierowane na wspólne dzieło.

Fiodorow pisze: „Jeśli patrzeć na historię jak na proces wychowania rodu ludzkiego, to, rzecz jasna, powinna się ona skończyć; lecz koniec ten jest tylko opuszczeniem murów szkolnych albo przejściem od wiedzy do czynu, od niepełnoletności do pełnoletności”¹⁶. Obecny *modus* istnienia ludzkości myśliciel określa mianem niepełnoletności lub dziecinności. Charakteryzuje się on: 1) intencjonalnym *rozbratem* — w rzeczy samej „ludzkość” jest teraz tylko pojęciem abstrakcyjnym, a nie bytem rzeczywistym, ponieważ ludzie nie czują i nie chcą dostrzegać powszechnego braterstwa, negują pochodzenie od wspólnych praojców (Adama i Ewy); 2) uznaniem nieuchronności panowania ślepej siły, która odpowiada za śmierć pokoleń; 3) zorientowaniem świadomości na przyszłość przy odrzuceniu kultu przodków; 4) dominacją idei postępu głoszącej, że każde kolejne pokolenie jest doskonalsze od poprzedniego¹⁷; 5) wyparciem się długu względem ojców; 6) dominacją miasta nad wsią; 7) rozszerzaniem zakresu wolności indywidualnej przy osłabianiu roli wspólnoty; 8) stratyfikacją społeczną, rozwarstwieniem kulturowym i majątkowym społeczeństw; 10) konsumpcjonizmem — fascynacją „bawidełkami”, czyli wynalazkami, które nie służą wskrzeszaniu; 11) *pornokracją* — dominacją modelu kulturowego opartego na zaspokajaniu żądz i podążaniu za swoją próżnością; 12) międzynarodowym kanibalizmem, czyli agresywną polityką zagraniczną państw; 13) autonomicznością poszczególnych władz poznawczych, czego najwyższym wyrazem jest filozofia Kanta oddzielająca rozum teoretyczny od praktycznego.

Przejście od niepełnoletności do pełnoletności to dojrzewanie. Fiodorow powtarza, że ludzkość musi zostać odpowiednio wychowana. Podstawowe zadanie w tym procesie mają odegrać cztery instytucje połączone wspólnym celem i zajmowaną przestrzenią¹⁸. Pierwszą z nich jest *muzeum*, którego podstawowym zadaniem jest budowanie pomostu między tym, co jest obecnie, a tym, co było w przeszłości. Muzeum chroni i rozbudza pamięć o przodkach, przekazuje tradycje i obyczaje praktykowane w dawnych wiekach. Do czasu dokonania wskrzeszenia to właśnie ono odpowiada za zachowanie wspomnień o zmarłym. Muzeum ma pełnić funkcję edukacyjną i dlatego musi być połączone ze *szkołą*, która uświadamia synowski obowiązek wskrzeszenia ojców. Szkoła będzie także odpowiedzialna za

¹⁶ N. Fiodorow: *Filozofia...*, s. 734.

¹⁷ Tamże, s. 63.

¹⁸ Por.: C. Wodziński: *Trans, Dostojewski, Rosja, czyli o filozofowaniu siekierą*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2005, s. 93.

demitologizowanie świata w oparciu o Ewangelię i rozwijanie technologii wskrzeszania. Nie może to być jednak taka szkoła, którą znaleźliśmy do tej pory — oparta na teorii. Szkoła będzie przestrzenią wspólnego czynu, zjednoczenia mocy poznawczych i praktyki w celu przywrócenia do życia zmarłych ojców. To zaś warunkuje połączenie jej ze *świątynią*. Fiodorow głosi konieczność uzupełnienia liturgii świątynnej liturgią pozaświątynną, czyli nakierowaniem wszystkich władz cielesno-duchowych człowieka na powszechne wskrzeszenie. Jest to przejście od pasywnego pojmowania liturgii do liturgii aktywnej, czyli zgodnej ze swym oryginalnym greckim znaczeniem — wspólnego czynu. Myśliciel stwierdza:

Dopóki nie będzie pozaświątynnej liturgii, pozaświątynnej Paschy, tj. całodobowego, całorocznego czynu (meteorologicznego, tellurycznego), dopóty również wskrzeszenie pozostanie jedynie obrzędem i nie będzie zgodności między czynem dokonywanym w świątyni oraz poza świątynią¹⁹.

Liturgia i Pascha posiadają autentyczne znaczenie tylko na *cmentarzu*, miejscu uznanym przez Fiodorowa za najważniejsze i najbardziej święte; miejscu kultu przodków, gdzie złożony został depozyt ich prochów. To właśnie cmentarz ma stać się centrum wspólnoty i na nim mają mieścić się pozostałe instytucje. Należy porzucić myśl o nim jako o miejscu związanym ze śmiercią, lecz widzieć w nim arenę przyszłego wskrzeszenia. Powinien być miejscem spotkań, narad i troski o wspólne dzieło²⁰:

Lecz kiedy tylko umysł jednoczy się z uczuciem, zaczyna się wspomnianie zmarłych ojców (muzeum), a zarazem zjednoczenie synów owych zmarłych ojców, jak również ojców jeszcze żyjących (sobór) w celu wychowania własnych synów (szkoła)...²¹.

Zjednoczenie na poziomie instytucji będzie efektem przewyciężenia rozdzielenia władz poznawczych człowieka i jego zdolności do działania.

Radykalnemu przekształceniu muszą ulec także formy siedlisk ludzkości. Fiodorow zakłada, że technologia wskrzeszenia nie zostanie wytworzona w mieście, które jest oderwane od gleby będącej składowiskiem prochów zmarłych ojców. Życie miejskie różnicuje ludzi pod względem ekonomicznym, osłabia poczucie wspólnoty oraz sprzyja powstawaniu chorób i rozprzestrzenianiu się epidemii, ale główny zarzut myśliciela dotyczy tego, że miasto po prostu nie produkuje żywności²². Jest to moment, gdzie

¹⁹ N. Fiodorow: *Filozofia...*, s. 127.

²⁰ Tamże, s. 99.

²¹ Tamże, s. 54.

²² Tamże, s. 401–402.

technologiczna utopia Fiodorowa przybiera charakter utopii agrarnej. Wieś rosyjska, będąca ostoją kultu przodku i silnych więzi braterskich kultywowanych poprzez wspólną pracę w polu najlepiej rozumie potrzebę regulacji przyrody i najsilniej odczuwa dług względem zmarłych ojców. To właśnie wieś zainicjuje proces wskrzeszenia. Nie oznacza to jednak odrzucenia zdobyczy miasta, lecz ich ponowne przemyślenie w perspektywie najwyższego zadania²³.

W staroruskiej wiejskiej tradycji Fiodorow odnajduje formę, jaką przebierze realizacja wspólnego czynu: „Budowa jednodniowych świątyń to dla supramoralizmu [to nazwa idei Fiodorowa — C.J.] pierwowzór, prototyp przyszłego zjednoczenia wszystkich żyjących w imię wskrzeszenia zmarłych...”²⁴. W spontanicznym wznoszeniu cerkwi przez wszystkich członków wspólnoty w czasie zaledwie jednej doby odnajduje on, jak zauważa Sławomir Mazurek: „prefigurację idei wspólnego czynu: tak jak wierni wnosili wspólnym wysiłkiem cerkiew, aby odwrócić gniew Boga, tak samo ludzkość powinna wspólnymi siłami przebudować kosmos”²⁵.

Najistotniejszą i konieczną cechą wspólnoty przyszłości jest trynitaryzm. Fiodorow uważał, że wzorcowym modelem każdej wspólnoty jest Trójca Święta, dlatego na jej ideale trzeba oprzeć porządek społeczny. Stanowi ona kryterium moralnej oceny sposobu organizacji społeczności²⁶. Adam Sawicki wskazuje, iż znaczenie Trójcy Świętej polega na tym, że „jej nierozdzielność warunkuje nieśmiertelność”²⁷. Mamy zatem dwie cechy decydujące o centralnej pozycji Trójcy Świętej w projekcie wspólnego dzieła. Po pierwsze, Trójca stanowi absolutną jedność, nierozdzielną całość — jest jednym bytem — przy zachowaniu trzech hipostaz: Ojca, Syna i Ducha. Jest to doskonałe zjednoczenie, które nie neguje istnienia osoby. Trójjedność, wykluczająca występowanie jednej osoby przeciw drugiej (gdyż są jednym bytem) i podkreślająca ich zupełną solidarność w działaniu, określa stopień doskonałości przymiotnika „wspólny” jako określenia projektu Fiodorowa. Po drugie, przymiotem Trójcy Świętej jest wieczność i życie. Trójca Święta w istocie jest tym, co ożywia (Ojciec) i tym, co wskrzesza (Syn). Fiodorow określa ją mianem wspólnoty nieśmiertelnych, która wymaga odtworzenia w postaci wspólnoty wskrzeszonych, co jest już zadaniem stojącym przed człowiekiem.

Logika Fiodorowa jest w tej kwestii jasna i konsekwentna. Trójca Święta to dogmat, który należy wcielić w życie. Należy odejść od pasywnego

²³ Por.: M. Milczarek: *Z martwych...*, s. 156–157.

²⁴ N. Fiodorow: *Filozofia...*, s. 577.

²⁵ S. Mazurek: *Utopia i Łaska. Idea rewolucji moralnej w rosyjskiej filozofii religijnej*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2006, s. 39.

²⁶ N. Fiodorow: *Filozofia...*, s. 125.

²⁷ A. Sawicki: *Poprzez bunt...*, s. 81.

stosunku do religii jako wiary i oczekiwania na cud na rzecz aktywnego działania. W innym wypadku dogmaty pozostaną czymś martwym, abstrakcyjnym i niezrozumianym. Jedynie połączenie dogmatów z czynem, a więc przekształcenie ich w przykazania, pozwoli w pełni pojąć ich sens. Dogmat o Zmartwychwstaniu stanie się powszechnym wskrzeszeniem, dogmat o Trójcy Świętej projektem trynitarniej wspólnoty etc. W kościelnej nauce o Trójcy Świętej jest zatem wyłożone zadanie powszechnego wskrzeszenia — zarówno ideał wspólnoty, jak i wiedząca do niego droga²⁸.

(3) Przeprojektowanie relacji międzyludzkich: człowiek–człowiek

Wspólny czyn będzie wydarzeniem na skalę kosmiczną, obejmie całość rzeczywistości, lecz najistotniejsze odbędzie się w skali mikro — w osobie ludzkiej. Przeprojektowana zostanie relacja człowieka do siebie (sposób autodefiniowania się) oraz relacja do drugiego.

Człowiek w antropologii Fiodorowa jest określony za pomocą paru szczególnych pojęć. Pierwsze z nich to „istota śmiertelna”. Ta charakterystyka nie odnosi się po prostu do faktu temporalności życia ludzkiego, lecz ma szersze znaczenie. Opisuje wszystkie fizyczno-psychiczne ograniczenia ludzkości, a więc uleganie chorobom, zmęczeniu, trwodze, rozpacz, a także ludzką niesamodzielność, zależność od przyrody, przestrzeni etc. Określa ona ułomność obecnego stanu istnienia ludzkości, której większa część po prostu spoczywa w grobach.

Druga charakterystyka wydaje się najbardziej definitywna i wiążąca w rozważaniach myśliciela — człowiek jest „synem człowieczym”. Jest to niezwykle istotne pojęcie, ponieważ służy ono do ujawnienia: 1) długu, jaki posiada każdy człowiek względem swoich przodków; 2) powinności ich wskrzeszenia; 3) powszechnego braterstwa ludzi. Człowiek przedstawiony za pomocą tego terminu zawsze jest w jakiejś relacji. Jego samotne istnienie, monadyzm jest logicznie wykluczony — każdy posiada swojego ojca, niezależnie od tego, czy jest tego świadom, czy nie. Nawet pierwsi ludzie mają ojca w Stworzycielu, zaś w samym Trójjednym Bogu także współistnieją Syn i Ojciec. Rosyjski badacz, Akim L. Wołynskij, podkreśla, że owo określenie w nierozzerwalny sposób wiąże człowieka z przeszłością, a także przyszłością: „Każdy człowiek jest synem człowieczym w odniesieniu do przeszłości i ojcem żywym dla przyszłości”²⁹. Oznacza to, że człowieka można rozpatrywać wyłącznie jako integralną część całej ludzkości składa-

²⁸ N. Fiodorow: *Filozofia...*, s. 137.

²⁹ А.Л. Вольтинский: *Воскрешение мертвых*. W: *Н.Ф. Федоров: Pro et contra...*, ks. I, s. 487.

jącej się ze wszystkich minionych pokoleń i pokoleń, które dopiero nastaną. Fiodorow właśnie w ten sposób wywodzi postulat braterstwa wszystkich ludzi. Choć nie dostrzegamy pokrewieństwa między poszczególnymi osobami, wszyscy wywodzimy się z krwi Adama i Ewy. Z tego względu postulat wskrzeszenia nie jest ograniczony do konkretnego ojca, lecz ma wymiar maksymalistyczny, należy przywrócić życie wszystkim ojców.

Syn otrzymuje od ojca dar życia stanowiący największą wartość. Relacja synostwa jest relacją przechodnią, lecz nie jest zwrotna. Ojciec daje życie synowi, lecz nie dostaje w zamian nic o porównywalnej wartości. Gdy syn sam staje się ojcem, przekazuje dar życia kolejnemu pokoleniu, nie otrzymując za to niczego. Oczywiście młodsze pokolenie opiekuje się starszym, lecz czymże jest opieka czy zapewnienie wygody w obliczu ziejącej pustką nicości? Życie jest wartością najwyższą, z którą nic nie może się równać i której nic nie może zastąpić. Spłatą daru życia może być tylko dar życia. Dlatego Fiodorow mówi, że syn ma wobec ojca dług. Jak go spłacić? Jedynym wyjściem jest wskrzeszenie ojca. Zapomnienie o tej pożyczce lub wyparcie się jej jest jawną niesprawiedliwością wobec przodków.

Konstatacja o długu jest powszechna w ludzkiej świadomości za sprawą boskiej części ludzkiej natury — natury wskrzesiciela, do czego wrócimy poniżej. Ujawnia się ona przede wszystkim u dzieci, które jeszcze nie przeszły procesu socjalizacji w kulturze śmierci³⁰. Dziecko w swojej naiwności i niewinności nie rozumie nieodzowności śmierci, jeżeli nie miało z nią styczności. To samo uczucie dochodzi do głosu pod postacią radykalnego braku przyzwolenia na śmierć bliskiej osoby. Pomimo tego, co mówi rozum, nie godzimy się na śmierć osoby, którą kochaliśmy. Występujemy przeciwko idolowi śmierci, chcąc odzyskać utraconego bliźniego.

Janusz Dobieszewski zauważa, że Fiodorow określa istotę ludzką za pomocą dwóch podstawowych uczuć: Anty-Thanatosa, czyli doznania śmiertelności i strachu przed śmiercią oraz Anty-Erosa, czyli wstydu narodzin³¹. Stwierdzenie to rozszerza rozważania o jeszcze jedną kwestię. Istota ludzka jest sterowana nie tylko przez rozum, lecz i przez nieświadomione czynniki i to właśnie one nakierowują człowieka na potrzebę wskrzeszenia. Najbardziej podstawowe i pierwotne lęki, często nieświadomione, wskazują konieczność położenia kresu cyklowi śmierci i narodzin.

Trzecia cecha człowieczeństwa, którą pragniemy wyróżnić, ma naturę powszechnej niezrealizowanej predyspozycji, potencji. Człowiek jest wskrzesicielem — istotą tworzącą. Fiodorow w krótkim artykule *Postawa*

³⁰ Por.: N. Fiodorow: *Filozofia...*, s. 111.

³¹ J. Dobieszewski: *Nikołaj Fiodorow — ekscesy zmartwychwstania*. W: *Wokół Szeszowa i Fiodorowa. Almanach myśli rosyjskiej*. Red. J. Dobieszewski. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2007, s. 77.

horyzontalna i wertykalna. *Życie i śmierć*, uznawanym przez niektórych badaczy za najważniejszy w jego dorobku³², przedstawia historię dziejów ludzkości jako historię autokreacji człowieczeństwa oraz ciągłego przekraczania zwierzęcej natury. Myśliciel przypisuje niezwykle znaczenie przyjęciu przez człowieka postawy wyprostowanej. Fakt ten funduje według niego człowieczeństwo. Spowodowało to uwolnienie rąk, które stały się narzędziami pracy, a także postawiło istotę ludzką w pozycji wertykalnej, zwróconej w stronę nieba i prostopadłej do ziemi będącej domeną przyrody. Fiodorow mówi: „postawa wertykalna zaś stanowi wyraz wstrętu do pożerania, wyraża pragnienie wzniesienia się ponad królestwo unicestwienia” oraz w dalszej części: „taka istota [człowiek — C.J.] musiała uznać korzystanie z tego, co darowane, za akt najbardziej haniebny, a tworzenie z niczego za akt najdoskonalszy”³³. Człowiek zdefiniował się tym samym jako twórca³⁴, lecz jego prawdziwe dzieło — ostateczne przezwyciężenie ślepej siły — ciągle czeka na wypełnienie.

Z miłości do ojca, z poczucia długu i z twórczego potencjału człowieka Fiodorow konstruuje nakaz powszechnego wskrzeszenia. Jest także druga droga dojścia do imperatywu wspólnego czynu — poprzez Ewangelię, ale jest to obszerny i bardzo ważny wątek wymagający osobnego studium. Autor *Filozofii wspólnego czynu* głosi absolutną konieczność wskrzeszenia zmarłych ojców. Sens jego idei to nakaz realizacji opisywanego przezeń projektu. Przeprojektowana musi zostać świadomość człowieka w oparciu o konieczność wskrzeszenia ojców — ze świadomości skoncentrowanej na bycie na świadomość skoncentrowaną na powinności. Myśliciel głosi prymat deontologii nad ontologią. Imperatyw wskrzeszenia nazywa supramoralizmem: „Supramoralizm — to obowiązek wobec ojców-przodków, wskrzeszenie jako najwyższa i bezwarunkowo powszechna moralność”³⁵.

Przez pryzmat przybliżania wspólnego dzieła człowiek ma postrzegać i oceniać swoje intencje, działania, relację do siebie samego i innych osób. Jest to radykalne wezwanie do podjęcia odpowiedzialności za Innego — a owym innym jest każdy, kto żył w przeszłości, żyje w teraźniejszości i będzie żył w przyszłości. Nikołaj Bierdiajew komentuje myśl Fiodorowa: „N.F. Fiodorow doprowadził do najwyższej wyrazistości i skrajności rosyjskie poczucie odpowiedzialności wszystkich za wszystkich oraz poczucie

³² C. Семенова: *Философ...*, s. 183; S. Lukashevich: *N.F. Fedorov (1828–1903): A Study in Russian Eupsychian and Utopian Thought*. Newark: University of Delaware Press 1977; J. Żylina-Chudzik: *Aktywistyczna eschatologia Mikołaja Fiodorowa jako pragmatyczna implikacja jego antropologii*. Praca opublikowana w serwisie internetowym *Filozofia rosyjska* <<http://www.filozofiarosyjska.uz.zgora.pl>> (20.03.2014).

³³ N. Fiodorow: *Filozofia...*, s. 785, 787.

³⁴ Por.: C. Семенова: *Философ...*, s. 186.

³⁵ N. Fiodorow: *Filozofia...*, s. 495.

powinności powszechnego zbawienia”³⁶. Podniesiona zostaje tutaj kolejna istotna sprawa — czym jest powszechne wskrzeszenie zmarłych ojców w perspektywie religijnej?

Realizacja wspólnego dzieła jest specyficzną wizją apokatastazy, czyli bezwarunkowego zbawienia wszystkich istot. Wraz z wymazaniem śmierci z kart historii w ostateczny sposób zniknie całe zło. Piekło obiektywnie nie istnieje, jedynym realnym piekłem jest rzeczywistość śmierci. Wyrwijąc wszystkich ojców z władzy śmierci, owo piekło, czyli stan niebytu, rozpadu na atomy, po prostu zaniknie. Fiodorow wielokrotnie podkreślał, że patrząc z chrześcijańskiej perspektywy eschatologicznej, zbawienie tylko wybranej części ludzkości nie jest możliwe³⁷. Zapytuje, czy możliwe jest, aby człowiek był wiecznie szczęśliwy, obserwując wieczne męki swego brata? Istnienie choć jednej potępionej osoby negowałoby pozytywny charakter rozwiązania soteriologicznego. Zbawieni muszą być wszyscy, dlatego Rosjanin z taką nieustępliwością głosi, aby każdy czuł się odpowiedzialny za wszystkich i aby wszyscy zostali wskrzeszeni.

Z dwóch względów jest to jednak wizja apokatastazy wywołująca kontrowersje wśród prawosławnych teologów. Po pierwsze, dokonuje się ona za pomocą techniki — jest dziełem rąk ludzkich. Gieorgij Florowski zarzucał jej zastąpienie cudowności zbawienia, Łaski, ciężką ludzką pracą³⁸. Po drugie zaś, Fiodorowowska apokatastaza jest bardzo rozmyta, zarówno pod względem czasowym (wskrzeszanie ojców odbywać się będzie stopniowo, będzie procesem żmudnym i czasochłonnym), jak i samego charakteru rzeczywistości przemienionej. Czym będzie się różnić od rzeczywistości wcześniejszej poza brakiem fizjologicznego procesu umierania? Czym będą różnili się wskrzeszeni ludzie od nas? Z kolei Siergiej Bułgakow podnosi problem braku ewidentnego świadectwa przemienienia bytu, przebóstwienia natury ludzkiej³⁹.

Rekapitulacja — w stronę czynu!

Zmiany stosunku człowieka do przyrody, do kultury, do siebie samego i do innych będą zachodziły w sposób synchroniczny. Są one ze sobą powiązane, są różnymi ujęciami tego samego problemu. W istocie przemiana każdej z wymienionych relacji będzie polegać na zastąpieniu stosunku pasywnego

³⁶ Н.А. Бердяев: *Религия воскресения...*, s. 426.

³⁷ N. Fiodorow: *Filozofia...*, s. 666.

³⁸ Г.В. Флоровский: *Пути русского богословия. В: Н.Ф. Федоров: Pro et contra...*, ks. I, s. 721.

³⁹ S. Bułgakow: *Światło...*, s. 503.

stosunkiem aktywnym. Człowiek z odbiorcy, sługi i obserwatora musi stać się twórcą, panem i dawcą. Dlatego też mówimy tutaj o *przeprojektowaniu* relacji, ponieważ zmiana będzie zaprojektowana i wcielona przez człowieka. Nie będzie to wypadkowa jakiś czynników zewnętrznych, lecz rezultat intencjonalnego działania osoby. Człowiek jest kreatorem, projektantem rzeczywistości. Został obdarzony Boską mocą stwarzania czegoś z nicości — może tworzyć dobro tam, gdzie go nie ma.

Zależność od przyrody, podleganie jej nieposiadającym sensu prawom, które przejawia się w zjawisku śmierci, cierpienia, głodu, chorób, wojny i biedy, jest nieuchronne tylko z perspektywy istoty bierniej. Świat nie jest jednak przedmiotem oglądu, jak uczy nas tego filozofia, lecz jest przestrzenią działania, o czym mówi Biblia. Z pozycji twórcy śmierć przestaje być nieuchronna, staje się wyzwaniem. Człowiek jako twórca jest zwierciadłem Chrystusa, który wskrzesił Łazarza.

Fiodorow następująco przedstawia rzeczywistość wspólnego dzieła po jego realizacji:

Bez względu na te zauważalne zmiany, człowiek nie będzie się w istocie niczym różnił od tego, kim jest teraz — będzie wówczas bardziej samym sobą niż jest teraz; kim w dzisiejszych czasach człowiek jest pasywnie, tym będzie także i wtedy, tyle że aktywnie; to, co istnieje w nim dziś w formie myśli albo pod postacią nieokreślonych jedynie dążeń, wyłącznie projektywnie, stanie się w nim rzeczywistością, realnością; skrzydła duszy staną się skrzydłami cielesnymi⁴⁰.

Sens idei autora *Filozofii wspólnego czynu* — ten ponadczasowy, uniwersalny i oderwany od kontekstu kulturowego — lokujemy właśnie w aktywizmie, w świadomym zwróceniu uwagi na twórczość człowieka jako jego najistotniejszą i definitywną cechę⁴¹.

⁴⁰ N. Fiodorow: *Filozofia...*, s. 450.

⁴¹ Szerzej na temat kwestii tak pojmowanej twórczości piszę w artykule *Filozofowie tylko interpretowali świat, idzie jednak o to, aby go przemienić. Filozoficzny projekt Mikołaja Fiodorowa i Mikołaja Bierdiajewa*, „Kultura i Wartości” 2013, , nr 3 (7) <<http://kulturaiwartosci.umcs.lublin.pl>> (20.03.2014); oraz w mojej pracy *Filozofia twórczości Mikołaja Bierdiajewa i Włodzimierza Solowjowa* umieszczonej w serwisie Filozofia Rosyjska <<http://www.filozofiarosyjska.uz.zgora.pl>> (20.03.2014).

Цезар Ендрыско

КАК СТЕРЕТЬ СМЕРТЬ СО СТРАНИЦ ИСТОРИИ? СЛОЖНОСТЬ ПРАКТИКИ
ВОСКРЕШЕНИЯ МЕРТВЫХ ОТЦОВ Н.Ф. ФЕДОРОВА

Резюме

В основе настоящей статьи лежит представление о подробностях „общего дела” для человечества, концепции разработанной Н.Ф. Федоровым, мыслителем второй половины XIX века. Он провозглашал, что у человечества есть моральный и религиозный долг, чтобы уничтожить смерть и воскресить все прошлые поколения. В этой статье я подробно останавливаюсь на футуристическом образе высокотехнологичного, организованного по законам культа предков общества-братства. Я хочу изобразить проект Федорова как реорганизацию трех начальных отношений: (1) отношения человека к космосу, (2) отношения человека к культуре и (3) отношения человека к человеку.

Cezar Jędrysko

HOW TO ERASE DEATH FROM THE PAGES OF HISTORY?
N.F. FEDOROV’S DEVIOUS THOUGHTS ON RESURRECTING DECEASED FATHERS

Summary

This paper is devoted to the details of the “common task” for humanity, as developed and propounded by the XIX-th century Russian thinker Nicolai Fedorovich Fedorov. He proclaimed that mankind is under a moral and religious obligation to overcome death and resurrect every single past generation. In this article I will focus on Fedorov’s futuristic vision of a high-tech society-brotherhood organized by the cult of ancestors. I am going to depict Fedorov’s project in terms of redesigning three primary relations: (1) man’s relation to the cosmos, (2) man’s relation to culture and (3) man’s relation to man.